

Wiadomości Mazurskie

PI S M O C O D Z I E N N E

Nr. 49

Olsztyn, Czwartek 28 lutego 1946 r.

Rok II

Przed egzaminem gościnności

W nadechodzącą sobotę rozpoczyna się w Olsztynie Zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski. Ze wszystkich stron Rzplitej zjadą do nas liczni zawodnicy i goście.

Będzie to pierwszy od czasu wyzwolenia większy zjazd w naszym mieście.

O doniosłym znaczeniu tych Mistrzostw z punktu widzenia sportu i wychowania fizycznego pisaliśmy już na innym miejscu.

Tym razem chodzi mi o inny aspekt tej sprawy. Oto zetknijemy się — nie tylko sportowcy — ale całe społeczeństwo polskie Olsztyna z większą liczbą gości z całej Polski.

I oni również spojrzą na nas oczyma nie tylko sportowca, ale i obywatela, któremu głęboko leży na sercu troska o Ziemię Odzyskaną, o ich zaludnienie i zagospodarowanie.

Od nas samych zależy, aby goście nasi poczuli się w Olsztynie tak, jak czuć się powinni w najbardziej polskim mieście Ziemi Odzyskanych.

Muszą wyczuć rytm polskiego serca w stolicy ziemi warmijsko-mazurskiej. Muszą czuć i widzieć, że przybyli na odzyskaną, prawieczną ziemię polską.

Musimy okazać gościom w Olsztynie prawdziwą, szczerze polską gościnność.

Ale to nie wszystko. Nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że goście nasi rozjadą się po całej Polsce, aby upowszechnić swoje wrażenia olsztyńskie. I to jest dla nas cenne. Stanowiąc będzie skuteczną propagandę dla naszego terenu Ziemi Odzyskanych.

Chcemy, żeby Polska wiedziała o naszych osiągnięciach, żeby orientowała się w naszych trudnościach i znała nasze możliwości na przyszłość.

Poznanie nas — to jeszcze jedną więź, łączącą odzyskaną ziemię polską z krajem macierzystym.

Ale poznanie to musi być szczerze i prawdziwie. Musi być odzwierciedleniem istotnego stanu rzeczy. Nie wolno nam dopuścić, aby goście z Polski ujrzeli naszą rzeczywistość w krzywym zwierciadle pesymizmu, czy też równie szkodliwego lekkomyślnego optymizmu.

Informujemy naszych gości rzeczowo, prawdziwie, z wiarą we własne siły i możliwości, nie bagatelizując jednak trudności i braków. Wł. M

Ameryka niesie pomoc

London, 28. 2. (obsł. wł.). W Kanadzie w związku z kryzysem żywnościowym świata racjonowanie cukru, tłuszczów i innych artykułów przewiduje się na dalsze dwa lata.

London, 28. 2. (obsł. wł.). Prezydent Truman zwołuje konferencję żywnościową dla opracowania sposobów zmniejszenia wewnętrznej konsumpcji w U. S. A., aby w ten sposób zwiększyć możliwość pomocy krajom potrzebującym.

USA przeciwko gen. Franco

Nowy zwrot w sprawie faszystowskiej Hiszpanii

London, 28. 2. (obsł. wł.). Rząd St. Zjednoczonych wystosował notę do W. Brytanii i Francji w sprawie Hiszpanii.

Treść noty nie została opublikowana, lecz, jak donoszą agencje prasowe, zawiera ona potępienie dotychczasowego reżimu gen. Franco.

Ton noty jest ostrzejszy, niż deklaracji paryskiej, osądza gen. Franco i domaga się jego ustąpienia.

Nota zstrzeżona przed próbami tworzenia w Hiszpanii monarchii, natomiast domaga się utworzenia nowego rządu na szerokiej podstawie demokratycznej.

Ponadto nota zawiera ma uwagę, iż naród hiszpański nie może liczyć na pomoc z zewnątrz, a musi sam wziąć inicjatywę w swe ręce.

Ameryka prosi W. Brytanię i Francję o współdziałanie w związku z utworzeniem tymczasowego rządu, który by objął władzę w Hiszpanii po ustąpieniu gen. Franco.

London, 28. 2. (obsł. wł.). Min. francuski Bidault oświadczył, że, gdy zajdzie tego potrzeba, Francja wnieśli sprawę hiszpańską do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

London, 28. 2. (obsł. wł.). Hiszpania, nie czekając na zapowiedziane zamknięcie granicy francuskiej, zamknęła już granicę z Francją w Pirenejach.

Belgia grozi nowe przesilenie

Bruksela, 28. 2. (PAP) Szef partii katolickiej w Belgii przystąpił do tworzenia nowego rządu. Partia komunistyczna zapowiada bojkot tego rządu, ponieważ będzie on zwolennikiem powrotu króla.

Racje żywnościowe w Niemczech zmniejszone

London, 28. 2. (obsł. wł.). W Brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech ogłoszono nowe normy żywnościowe na nadchodzący okres.

Są one zredukowane do połowy wysokości dotychczasowych norm i wynoszą nieco ponad 1000 kalorii dziennie dla osób niepracujących.

Helgoland chce być angielski

London, 28. 2. (obsł. wł.). Mieszkańcy wyspy Helgolandu przygotowują petycję do ONZ, w której domagają się będą oddzielenia wyspy od Niemiec i przyłączenia do W. Brytanii.

O zachowanie suwerenności Syrii i Libanu

Paryż, 28. 2. (obsł. wł.). Rozpoczęte zostały rokowania w sprawie wycofania wojsk angielskich i francuskich z Syrii i Libanu.

PSL rozbija oboz demokracji

Rezolucja zebrania aktywów PPR i PPS w Warszawie

Na wczorajszym zebraniu aktywów partyjnych PPR i PPS w sali Roma w Warszawie, po przemówieniach premiera Osóbki-Morawskiego i wicepremiera Gomułki na temat rozbicia obozu demokracji przez PSL, powzięto rezolucję, stwierdzającą:

PSL, odrzucając propozycję utworzenia wspólnego bloku wyborczego, usiłuje rozpętać ostrą walkę wyborczą, która jest na rękę wrogom demokracji. Zebrani wzywają do zacieśnienia szeregów demokratycznych i do powołania bloku wyborczego, złożonego z czterech stronnictw.

W ostatnim dniu odczytywania oskarżenia

zeznawała Polka z obozu w Oświęcimiu

Norymberga, 28. 2. (PAP). Zakonczono tu odczytywanie aktu oskarżenia, trwające równo 3 miesiące.

W ostatnim dniu odczytywania oskarżenia przez prokuratora radzieckiego zeznawała Polka Smaglewska, która 2 i pół lat spędziła w obozie w Oświęcimiu. Smaglewska opisywała

sceny niszczenia dzieci, sterylizacji dziewcząt i kobiet, sztucznego wywoływania zachorowań tyfusu i raka, oraz wiele innych eksperymentów.

Świadek z Wilna zeznawał w sprawie likwidacji b. ghetta wileńskiego. Z 80 tysięcy Żydów w Wilnie pozostało przy życiu zaledwie 600.

Pakt wzajemnej pomocy

między ZSRR i Mongolia zawarty

Moskwa, 28. 2. (obsł. wł.). Ogłoszono tu komunikat o podpisaniu paktu wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim i Mongolią.

Pakt przewiduje wzajemną pomoc w wypadku zagrożenia którejs ze stron lub napaści na nią, wszelkimi środkami, nie wyłączając pomocy wojskowej.

Pakt został podpisany przez komisarza Molotowa i marszałka Czoibałsano.

Nadzwyczajna Komisja do Usprawnienia Apropowizacji

Rada Ministrów postanowiła powołać Nadzwyczajną Komisję do Usprawnienia Apropowizacji.

Zadaniem tej komisji, podobnie, jak powołanej w swoim czasie komisji do usprawnienia komunikacji, będzie zastosowanie takich środków, aby jak najlepiej rozwiązać problem żywnościowy w Polsce. (PAP)

Przed masowa repatriacja

Ministerstwo Zdrowia, w związku z mającą nastąpić masową repatriacją ze wschodu, oraz w przewidywaniu nasilenia epidemii, organizuje sieć przenośnych szpitali na 20 łóżek każdy, do których w miarę potrzeby dołączona będzie kolumna dezynfekcyjna. (PAP)

Wielka chłodnia we Wrocławiu

Z Wrocławia donoszą o uruchomieniu jednej z największych w Polsce chłodni. Można w niej zmagazynować 400 wagonów towarów szybko psujących się. (PAP)

Generalowie L. Berbecki i M. Waraksiewicz

powrocili z Anglii do kraju

Gdynia, 28. 2. (ZAP) Do portu w Gdyni przybył statek „Ragne” z transportem cywilnych i wojskowych repatriantów z Anglii, Francji i Belgii.

Wśród przybyłych znajdują się gen. broni Leon Berbecki i gen. brygady Mikołaj Waraksiewicz.

W liczbie około 150 repatriantów są inżynierowie, lekarze i dziennikarze.

Na statku przybył między innymi rabin Schoenfeld z Londynu, który przywiózł 5 ton darów dla dzieci żydowskich w Polsce.

Zakończenie obrad Zjazdu Zw. Prac. Państw. Przemówienie premiera Osobki-Morawskiego

W trzecim dniu obrad Zjazdu Pracowników Państwowych w Warszawie zakończono rozpoczętą w dniu poprzednim dyskusję na temat zagadnień dotyczących poprawy bytu pracowników państwowych i emerytów.

Następnie Zjazd udzielił absolutorium Komitetowi Organizacyjnemu i uchwalił Statut Związku. W ten sposób przypieczętowano fakt powstania nowego Związku, skupiającego w swych szeregach wszystkich bez wyjątku pracowników, zarówno umysłowych, jak i fizycznych, zatrudnionych w administracji państwowej.

Zjazd solidaryzuje się z notą Rządu Jedności Narodowej w sprawie likwidacji ośrodków dyspozycyjnych band NSZ w armii Andersa, domagając się jednocześnie usunięcia przeszkód, utrudniających powrót redaktorów do Ojczyzny.

W sprawie wyborów powzięto rezolucję, stwierdzającą konieczność połączenia wszystkich sił społeczeństwa dla odbudowy kraju. Występując w imieniu 50 tys. pracowników Zjazd domaga się od działaczy politycznych wyrzeczenia się ambicji prestiżowych i wzywa partie polityczne do wspólnego udziału w bloku wyborczym wszystkich stronnictw, reprezentowanych w Rządzie Jedności Narodowej.

Na wniosek Komisji Matki, przyjęto przez aklamację skład Zarządu ukonstytuowany następująco: przewodniczący — Banczerz St. (Warszawa), wiceprzewodniczący: Cwik (Warszawa), Domagała (Śląsk) i Hołowicz (Łódź), sekretarze: Grymkowski (Warszawa) i Kretko (Warszawa), skarbnik Turcki (Warszawa).

Wracając do poruszonych na wstępie kwestii uposażeń i przydziałów, warto zanotować następującą słuszną uwagę jednego z uczestników Zjazdu:

— Niejednokrotnie jest winą samych urzędników państwowych, gdy przydziały są nierównomiernie rozprowadzane wśród nas. Winni są temu koledzy nasi z innych resortów naszej państwowej administracji. Toteż nie narzekać trzeba, a pamiętać o wzajemnej zależności, która obowiązuje do solidarności.

Przemówienie Premiera

Przed zakończeniem obrad premier Osobka-Morawski wygłosił na Zjeździe Zw. Prac. Państwowych przemówienie, poświęcone aktualnym zagadnieniom państwowym, politycznym i gospodarczym.

— Istnieje — mówił Premier — konieczność bliskiej współpracy Rządu i jego aparatu. Wszystkie obiektywne dane wskazują na to, że to zbliżenie

powinno być duże, albowiem Rząd Jedności Narodowej reprezentuje interesy szerokiej masy pracujących, czego nie było za czasów sanacyjnych.

Mówca wzywa do cierpliwości w pracy przy budowaniu lepszego jutra dla całego kraju. Rząd rozpoczął już normalizację wynagrodzeń za pracę, opierając się na zasadzie wydajności pracy i stopnia przygotowania do niej, podkreślając, że cała nasza gospodarka finansowa i budżetowa w skali krajowej idzie ku normalizacji.

Zwyzka uposażeń pracowników bez oglądania się na konsekwencje nie byłaby dobrodziejstwem dla pracowników. Podkreśliwszy mocne postanowienie Rządu przeciwstawienia się inflacji, Premier wskazuje, że tą drogą możemy powrócić do okresu, kiedy ceny będą spadać, zwłaszcza jeżeli rzucimy na rynek poważniejszą ilość artykułów przemysłowych.

Zobrazowawszy następnie przyczyny rozbitcia jedności narodowej w okresie okupacji, mówca sądzi, że po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej Polska weszła na szlak, na którym te dawne przeszkody nie będą nam sprawiać trudności.

Niemniej ci ludzie, którzy odpowiedzialni są i za powstanie warszawskie i za zerwanie stosunków ze Związkiem Radzieckim, wreszcie za późne wzięcie się razem z innymi stronnictwami demokratycznymi do odbudowy kraju — nie zrezygnowali ze swojej odrębnej koncepcji.

Stoimy przed wielkim wydarzeniem — przed wyborami. Chcielibyśmy, żeby te wybory odbywały się w atmosferze porozumienia i spokoju. Tymczasem są siły i są politycy, którzy tego nie rozumieją.

Przekonaliśmy się, że możemy liczyć przeważnie tylko na własne siły. Mówcy wydaje się chwilami, że alianci zapomnieli zarówno o zbrodniach niemieckich, jak o cierpieniach i bohaterstwie Polaków.

W tym miejscu mówca przytacza cyfry dostaw żywności dla strefy okupacyjnej w Niemczech i równocześnie tendencje do zmniejszenia pomocy UNRRA dla Polski, Górnik niemiecki otrzymuje wyżywienie zawierające 3.200 kalorii, a nasz małtretowany przez tyle lat, zaledwie 1.200 kalorii.

CPO już udziela informacji Otwarcie Centrali Poszukiwan Osob

Staraniem Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekom. uruchomiono Centralę Poszukiwan Osob. Biuro Centrali mieści się w Łodzi przy ul. Daszyńskiego 36.

Centrala prowadzi będzie kartotekę tych, którzy zgłoszą swój adres i personalia, wypełniona na specjalnych

Przegląd prasy

Skonczył z „dzikim” Zachodem

„Kurier Codzienny” poświęca ostatnio szereg uwag sprawie należytego obsadzenia stanowisk na naszych Ziemiach Odzyskanych i słusznie stwierdza, że

»Wkrótce należy się spodziewać ożywienia ruchu ludnościowego na Ziemiach Odzyskanych, wzmożenia tam pracy, mającej na celu zagospodarowanie tych ziem, ugruntowania na nich żywołu polskiego.

Trzeba stwierdzić, że »Dziki Zachód«, jak zwykle nazywać się te ziemie, coraz bardziej przestaje być dzikim. Ale zła tam jeszcze dużo. Mimo wszystko znajdują się jeszcze ciągle ludzie, którzy stamtąd uciekają.

Jednak relacje tych »uciekających«, zdaniem gazety:

»malują tylko fragment sytuacji, w której odnaleźć można nie tylko ciemne plamy, ale — i to znacznie więcej — stron dodatnich. Do nich należy coraz szersze i sprawniejsze uruchamianie produkcji, porządkowanie gospodarstw rolnych, zapuszczanie korzeni przez osadników, którzy pracują, organizują się, dźwigają z ruiny miasteczka, szykują się energicznie do przeobrażenia ugorów w chlebobajne niwy. Te optymistyczne i radosne wyniki składają nas tym bardziej do zwrócenia uwagi na konieczność szczególnego doboru urzędników i funkcjonariuszów, wysyłanych na zachód.

Ci ludzie muszą być twórcami ładnego porządku, praworządności. Tam, gdzie życie dopiero się organizuje, wszelkie braki i błędy, a bardziej jeszcze jakiekolwiek nadużycia stają się bardzo niebezpieczne. Zdajemy sobie sprawę z braku dostatecznej liczby ludzi wykwalifikowanych i uczciwych, a jednocześnie pełnych energii i pału, którzy przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych powinni znaleźć.

W konkluzji »Kurier Codzienny« nadmienia, że:

»Władze nadrzędne mają w swych rękach dostatecznie silny oręż prawny w całym szeregu dekretów, wszelkich złośliwych, szabrowników, kacyków, terrorystów fizycznych, moralnych bezlitośnie tępić. Zachodzi musi się pozbyć całkowicie i na zawsze swego ponurego przydomku „dziki”.

Zjazd starostów powiatowych

Pozyczka na odbudowę i akcja siewna tematem obrad

W dniu 26 bm. odbył się w Olsztynie zjazd starostów powiatowych. Przewodniczył wojewoda Dr. Z. Robel.

W zagajeniu wojewoda omówił pokrótce sprawę premiowej pożyczki na odbudowę kraju. Podkreślił olbrzymie znaczenie tej pożyczki inwestycyjnej dla naszego państwa, które w okresie wojny poniosło straty, obliczane na 20 miliardów dolarów.

Wojewoda oświadczył również, że województwo Warmij-ko-Mazurskie, jakkolwiek zniszczone i ekonomicznie słabsze od innych, w akcji przedpłat zajęło po Poznaniu i Warszawie trzecie zaszczytne miejsce.

Ob. Porycki, woj. delegat do spraw Prem. Pożyczki Odbudowy, w krótkim referacie poinformował zebranych o technicznej stronie akcji pożyczkowej na terenie powiatów. W terminie jak najkrótszym muszą być zorganizowane komitety powiatowe, gminne, miejskie, gromadzkie i domowe. Sekretariat komitetu wojewódzkiego czynny jest codziennie w gmachu Mazurskiej WRN przy ul. Artyleryjskiej 1.

Pełnomocnik do akcji siewnej, inż. Konwerska, w swoim referacie zwróciła uwagę na akcję omłotu, dotychczas jeszcze nie zakończoną we wszystkich powiatach. W pow. Lancberg, Bartoszyce, Braniewo, Morąg i Węgorbork dotąd stoją sterty niewymlóconego zboża, które moknąc niszczeją. Sterty takie należy jak najspieszniej przekazywać okolicznym gospodarzom, którzy mogą je młócić, oddając 50 proc. ziarna akcji siewnej. Ob. Konwerska zwróciła się z apelem do ob. ob. starostów, aby zechcieli osobiście dopilnować należytego zakończenia akcji omłotu.

W drugiej części referatu inż. Konwerska omówiła zagadnienia, związane z nadchodzącą akcją siewną, —

a więc m. in.: wyszukanie wszelkich zapasów materiałów siewnych, pozostających na terenie województwa i zabezpieczenie ich przez spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, transport ziarna siewnego z centrum kraju, mobilizację i uruchomienie traktorów, maszyn rolniczych, wszelkich sił pościagowych i t. p.

Inż. Konwerska zaapelowała do ob. ob. starostów, jako gospodarzy swoich powiatów, aby we wszelkich pracach związanych z administracją mieli obecnie specjalnie na uwadze zbliżającą się akcję siewną, która będzie nie tylko egzaminem naszych zdolności organizacyjnych, ale również zadecyduje poważnie o odbudowie ekonomicznej województwa.

Po referacie inż. Konwerskiej starostowie zdawali sprawozdania sytuacyjne z terenu.

Referaty podzielili się na dwa typy sprawozdań. Jedne o charakterze pesymistycznym, omawiające wszystkie te trudności i braki, które ujawniły się lub istnieją od początku naszej administracji na tych terenach — drugie natomiast wykazywały dorobek naszej pracy w dziele zagospodarowania tych ziem.

Przed referatami naczelników wydziałów wojewoda wyraził zadowolenie z powodu lepszych wyników pracy od czasu ostatniego zjazdu starostów w grudniu — oraz nadzieję, że wspólna linia postępowania zostanie i na przyszłość zachowana, dając pozytywne rezultaty tych wszystkich wysiłków, które zmierzają przede wszystkim do zasiedlenia odzyskanych ziem, a następnie do ich zagospodarowania.

Wytyczne dla władz administracyjnych I-iej instancji, omawiane przez naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, zakończyły całodzienną obradę. (bies)

Proces bandytów NSZ w Bydgoszczy

7 oskarżonych oczekuje śmierci

W Bydgoszczy został zakończony proces 7-miu członków NSZ-owskiej bandy „Szarego”, którzy mają na sumieniu szereg krwawych wyczynów.

Sąd wojskowy, po wysłuchaniu przemówienia prokuratora, ogłosił po trzygodzinnej naradzie wyrok, skazujący 7 członków bandy na karę śmierci.

Blankietach Centrali Poszukiwan Osob. Blankiety takie są do nabycia w urzędach pocztowych, agencjach i listonoszy.

Związek posiada do 4 tysięcy swych placówek i CPO stanie się jak gdyby biurem adresowym dla całego kraju.

Niepełnoletni, oskarżony Maciejowski skazany został na 15 lat więzienia, oskarżony Koloskiewicz na dwa lata, jeden z podsądnych został uniewinniony.

DZIEŃ
OLSZTYNA



Olsztyn wymaga inwestycji

Prezydent Pałucki mówi o zadaniach miasta

Dzisiaj obraduje plenum W. R. N.

Dzisiaj od godz. 11-ej obraduje we własnej siedzibie, ul. Artyleryjska 1 (dawniej Pionierów,) na plenarnym posiedzeniu Wojewódzka Rada Narodowa.

Sprawozdanie z obrad zamieścimy w numerze sobotnim.

Odzież do rozdziału

Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej przekazuje w dalszym ciągu Miejskiemu Wydz. Opieki Społ. dary odzieżowe UNRRA, a ten z kolei rozdziela na podania zbiorowe między poszczególne instytucje państwowe i samorządowe, partie polityczne i organizacje społeczne.

Instytucje, które nie złożyły dotychczas podan zbiorowych na odzież — winny to uczynić jak najszybciej.

(B)

Czy złożyłeś ofiarę na POMOC ZIMOWĄ?

Dzisiaj wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

o godz. 18.30 komedia muzyczna Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa“

Kino „Polonia“

Film prod. angl. „Srebrna flota“

Kino „Mazur“

Film prod. rad. „Skrzydlaty dorożkarz“

(Dokroczenie wywiadu z wczorajszego numeru).

Prezydent miasta, ob. Pałucki, kontynuuje swoje cenne wyjaśnienia, ilustrujące całokształt gospodarki miasta Olsztyna.

— Gazownia, która zawsze była własnością miasta, od 1 marca będzie przejęta przez Zarząd Miejski od ZEOM-u. Gazownia wymaga szeregu ulepszeń i renowacji. Poza tym musi nastąpić rozrachunek ze Skarbem Państwa, z tytułu kosztów jej uruchomienia. Obciąży to miasto sumą do 2 mil. zł.

Dotychczas gazownia posiada za ledwie 1.300 konsumentów (przed wojną było ich 9 000). O ile otrzymamy zapotrzebowany materiał instalacyjny do odbudowy sieci, możemy liczbę odbiorców podnieść do 3.000. Obecne słabe ciśnienie gazu w najbliższym czasie będzie wzmocnione. W tej chwili z 5 istniejących pieców wykorzystany jest i to nie w pełni tylko jeden.

— Rzeźnię miejską — ciągnie ob. prezydent — zastaliśmy w stanie zupełnej dewastacji. Dotąd jeszcze musimy z tego powodu tolerować bicie nierogacizny przez rzeźników po domach. Potrzebujemy do odbudowy rzeźni około 4.000 m. kw. szkła, kotłów i innych urządzeń. Koszta wyniosą około 1 mil. zł.

Również własnością miasta są 3 elektrownie wodne (jedna z nich spalona), zautomatyzowane, wymagające niewielkiego tylko personelu,

Obecnie elektrownie te podlegają administracji ZEOM-u.

Stąd też posiadamy niewielki tylko wpływ na politykę oświetlenia miasta, stosowaną przez kierownictwo elektrowni. Przed wojną Olsztyn posiadał 300 ulicznych latarni elektrycznych i ponad 700 gazowych. Te ostatnie są kompletnie zdewastowane, lub rozmontowane przez samych Niemców.

Dlaczego ciemno na ulicach

Trzeba przyznać, że i ZEOM ma duże trudności w instalowaniu punktów świetlnych z powodu braku na rynku odpowiednich opravek i żarówek o sile większej, niż 100 W. W dodatku stale kradzieże powodują ogromne, często nie do zastąpienia straty. Na przykład nad jeziorem Długim w ciągu miesiąca rozkradziono kolejno wszystkie żarówki uliczne.

Mimo wszystko Zarząd Miejski stara się zapewnić miastu należyte oświetlenie. W tej chwili wysłannicy miasta poszukują odpowiednich żarówek aż w Katowicach. Prosimy też ZEOM o instalowanie nowych punktów świetlnych, których ilość chcemy podnieść do 150.

— Pałacą potrzebą miasta jest również uruchomienie łaźni, co kosztować będzie około 2 mil. zł. Projektujemy wybudowanie pewnej ilości szalełów podziemnych, koniecznych ze względów sanitarnych.

W najbliższych tygodniach uruchomiony będzie zegar na Ra-

tuszu — niestety niemy, bowiem cały system dzwonek, wygrywających melodie, został wyszabrowany, chociaż pozostał sam mechanizm. Koszt uruchomienia zegara będzie dość poważny, jeśli zważymy, że samo szkło do zegara musi mieć 8 mm grubości.

— A jak, panie prezydencie, przedstawia się sprawa, tak bardzo dzisiaj aktualna, wyburzenia niebezpiecznych ruin?

— Stanowi to jedną z naszych największych trosk. Niestety — narazie jesteśmy bezsilni. Koszta rozbioru murów z racji drogiej robocizny są b. wysokie, a my nie posiadamy na ten cel dostownie żadnych kredytów, o niebezpieczeństwie dla ludności alarmujemy Warszawę. Jeśli otrzymamy pomoc finansową — potrafimy rozwiązać ten nieskomplikowany zresztą problem.

Bolączką naszą są również wodociągi, które zmuszone są przerywać dopływ wody w godz. od 23 do 5, pozostawiając jedynie rezerwę wodną na wypadek pożaru w mieście.

Dzieje się to dlatego, że studzienki, budowane w 1916 r., już przed wojną były niewystarczające i konieczność stałego ich oczyszczania powoduje przerwy w dostawie wody.

Niemcy wprawdzie wybudowali nową stację «Nord», ale jest ona dziś nieczynna, a koszt uruchomienia jej wyniósłby około 1 i pół mil. zł. I na ten cel kredytów nie posiadamy.

To samo da się powiedzieć o zagadnieniu oczyszczania miasta: dokupienie taboru samochodowego, remont maszyn i polewaczek, wyposażenie pracowników w robocze ubrania i obuwie — wyniosłoby łącznie około 2 mil. zł.

Postawienie na właściwym poziomie technicznym Straży Ogniowej kosztowałoby około 1 i pół mil. zł.

Gmina Olsztyna jest bogata

— Olsztyn, jako gmina, posiada wszelkie zadatki, aby stać się miastem samowystarczalnym. Zresztą przed wojną był najbogatszym miastem w b. Prusach Wschodnich. Posiadamy rentowne przedsiębiorstwa miejskie, posiadamy 260 domów czynszowych (połowa spalonych). Posiadamy 2 folwarki, oraz 2 200 ha lasów i 3 jeziora.

Ludność naszego 40-stotysięcznego miasta wykazuje znaczną prężność gospodarczą. Pod względem ożywienia handlowego niewątpliwie wyprzedzamy inne miasta na Ziemiach Odzyskanych.

— Ale w żadnym razie — konczy swe wywody prezydent miasta — Olsztyn nie może już dzisiaj sam sprostać swoim olbrzymim zadaniom w dziedzinie odbudowy i normalizacji warunków życiowych ludności. Pomoc może przyjść tylko od Rządu. Liczymy przeto, że nasz wniosek o przyznanie Olsztynowi 27 mil. zł. kredytu inwestycyjnego zostanie przychylnie rozpatrzone.

Zegnam ob. Pałuckiego, rezerwując sobie dalsze rozmowy na aktualne tematy rozległej gospodarki miejskiej.

Wychodzę w przeświadczeniu, że mimo wszystko Olsztyn osiągnął już b. wiele, osiągnąć zaś może znacznie więcej. Ale — nie o własnych tylko siłach. Wł. M.

Pierwsze posiedzenie Pow. Rady Narodowej powiatu Olsztynskiego

W dniu 25 b. m. odbyło się w Olsztynie pierwsze posiedzenie Pow. Rady Narodowej powiatu olsztynskiego pod przewodnictwem ob. Cendrowskiego.

Po złożeniu ślubowania przez nowych radnych, zastępca przewodniczącego Wojew. Rady Narodowej, ob. Cendrowski, wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że nowa forma Rad Narodowych posiada większe i szersze uprawnienia i dlatego wnika głębiej w społeczeństwo, niż samorząd sprzed roku 1939.

Kończąc swoje przemówienie ob. Cendrowski życzył nowo-powstałej Radzie powodzenia oraz najowocniejszych wyników w jej pracy.

Następnie wybrano komisję skrutacyjną. Z kolei plenum, przez aklamację zatwierdziło wybór prezydium Rady.

Zabawa taneczna

na ofiary terroru hitlerowskiego

W celu zebrania funduszu na zapomogi dla wdów i sierot po poległych i zmarłych w obozach koncentracyjnych, olsztynski oddział wojewódzki Związku b. Więźniów Politycznych organizuje w sobotę dn. 2 marca wielką i urozmaiconą zabawę taneczną w sali Rady Miejskiej (Gmach Ratusza, II piętro).

Nie wątpimy, że cel, który przyświeca zabawie, zbierze najszerze warstwy naszego społeczeństwa na sali tanecznej.

do którego weszli: ob. Tejchman — przewodniczący, ob. Sarankiewicz — zastępca, oraz ob. ob. Duda Fr., Wyżyński Fr. i Pras P., — jako członkowie.

Nowowzbrany przewodniczący wygłosił krótkie przemówienie, wzywając radnych do rzetelnej współpracy.

W dalszym ciągu starosta powiatowy ob. Domini odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Na wstępie zaznaczył, że powiat olsztynski jest z całego okręgu najtrudniejszy do zagospodarowania i posiada najwięcej ludności, która żyje w skrajnej nędzy. To też Pow. Rada Narodowa będzie miała nielada obowiązek do spełnienia, gdyż będzie musiała zajrzeć do każdego zakątka.

Obszar powiatu olsztynskiego wynosi 1393 km kw., 9 gmin i 1 miasto (Wartembork), ludności liczy 58 688 osób, Niemców jest za ledwie 670, — ziemi ornej 5386 ha, łąk 12 138 ha.

Inwentarz żywy (w całym powiecie) wynosi: koni 578 (wieś w powiecie lubelskim posiada więcej), żrebaków 131, krów 664, jałówek 28, cieląt 34, buhajów 9, świni 69, prosiąt 76, owiec 151, kóz 194, drobiu różnego 5303.

Posiadamy inwentarz martwy: traktorów 17, żniwiark 132, siewników 59, młoczek 40, w tym czynnych 14, wiatraków 4 (czynny 1), spółdzielni 3, (Ramsowo, Gietrzwałd i Wartembork), sierocinców 2 (Gryzliny i Gietrzwałd).

Stan kultury i sztuki ilustrują cyfry: szkół 37, nauczycieli 56, dzieci w wieku szkolnym 2463, — kościołów katolickich 27, kaplic 5, kościołów ewangel. 2, kaplic 3 oraz 2 zespoły teatralne (Wartembork i Ruszajny).

Wszystkie urzędy gminne i starostwa są obsadzone.

Z omlotów na rzecz świadczeń rzeczowych oddano dotychczas 417.705 kg zboża, dalsze omloty są na ukończeniu. Starosta bada, gdzie jeszcze można brać, a gdzie trzeba dać. — Stan bezpieczeństwa obecnie znacznie się polepszył.

Starosta przedstawił również tymczasowy plan pracy na najbliższą przyszłość. Do najpilniejszych zadań należy: podnieść społecznie wieś, stwierdzić ile szkół wymaga remontu, rozszerzyć sieć przedszkoli, roztoczyć opiekę nad dzieckiem i matką, stworzyć silną spółdzielczość i wzmocnić związki komunalne, wzmocnić obsady milicji powiatowej, by rolnik mógł spokojnie pracować, utworzyć punkty samopomocy i brygady do walki z epidemiami oraz przygotować teren na wiosnę dla repatriantów.

W wolnych głosach ob. Sarankiewicz oświadczył, że ludność warmijska jest pracowita, uczciwa i lojalna, choć wycierpiała bardzo wiele. Trzeba zbliżyć się do niej szczerze, biorąc ją w obronę przed aktami samowoli i bezprawia.

Na delegatów do Wojew. Rady Narodowej wybrano ob. starostę i ob. Palmanczyka. (a. s.)

Obiecałam napisać artykuł na wesolo, boć to przecie karnawał. Dotrzymałam obietnicy — ale nie wiem, co się z nim stało — widocznie „pokusa go wzięła“, jak to na Mazurach powiadają.

Na dworze, kiedy pisać skończyłam, wichura się rozwieliżniła — to pono „diabeł na wesele jechał“. Było dość późno, a że powiadają „kiedy „lonko zańdzie dziabeł dziabła znajdzie“ — więc — może „ten pokusa“ czy „ta pokusa“ moją ciężką pracę na wesolo na wesele diabelskie zabrała. A no, podobno „w psiekle też so dobre ludzie“, jak powiada moja gosposia, niech się nieboraki uśmieją.

Szkoda tylko, że te mazurskie złe duchy imion nie mają, jak w Łęczyskim, czy pod Mławą lub Warszawą. Zato czarcie imiona z Kongresówki niektórzy zacni gburzy tutaj noszą. Z tego bywają różne dziwaczne historie.

Mieszkał niebardzo dawno temu pewien gospodarz nie daleko Niborka. Nazywał się Boruta czy Rokita, dobrze nie pamiętam. Miał dwie nadobne córki. Jedną wydał za gospodarza z sąsiedniej wsi, nazwiskiem Anioł, a druga znalazła sobie gładkiego gburzkiego syna z zacnego rodu, co się zwał Dziabeł.

Boruta nie był zachwycony zięciami, twierdził, że mu się „nie udali“. Pyta go jakiś krewniak na jarmarku: — A jakże te twoje zięcie, Boruta? — A ten jeno machnął ręką i powiada:

— Ten Dziabeł to esce, esce, ale ten Anioł — to całkiem do dziabła*)

Tymi mazurskimi diabłami bardzo

*) Autentyczne.

SMOKI OGONIASTE NA ZIEMI MAZURSKIEJ

interesowali się pisarze i badacze folkloru i zwyczajów w Prusiech.

Taki ziemczyły Mazur dr. Krzysztof Pisański z XVIII wieku pozostawił dzieło pod nagłówkiem «O niektórych pozostałościach pogaństwa i papieństwa». Zaznacza on, że przesądny lud wyobraża sobie złe duchy, które w postaci smoków ogoniastych unoszą się w powietrzu. Za wyrządzoną krzywdę mszczą się srodze, podpalają domy i sprowadzają różne nieszczęścia.

To też nic dziwnego, że dawny lud wolał żyć z tymi stworami w zgodzie i dla świętego spokoju kiedy stawał «Panu Bogu świeczkę, to diabłu dwie».

Dr. Max Toeppen, honorowy obywatel Elbląga, przebywał jakiś czas w Olsztynku. Tak się zainteresował ludem mazurskim, taki mu się wydał egzotyczny, że choć słowa po polsku ten doktor nie umiał — jednak napisał bardzo cenną książkę o wierzeniach Mazurów, a drugą — «Historię ziemi mazurskiej», w której stwierdza, że Mazurzy są Polakami (pisał to w połowie XX wieku).

Temu dr. Toeppenowi bardzo przypadł do gustu diabeł, czy potworek, zwany «Kolbuk». Twierdzi ów uczony mąż, że wedle wierzeń Mazurów, ukazuje się «Kolbuk» ludziom, wylaniając się najczęściej z za pieca, z za komina. Zdarzało się pono, że najchętniej przebywał «Kolbuk» na strychu lub w izbie, wymalowanej czarną farbą. Harmili go dobrze ci, u których siedlisko swe obrał, a on

im skarby znosił.

Możliwe, że ten nieborak z za pieca, to jakieś stracone bóstwo pogańskie «bóg» stojący w kole, wśród Kołów, może dawny opiekun ogniska domowego Toeppen Niemiec zapisał to imię, jak słyszał, a właściwie powinno by brzmieć: Kolbóg.

Dziś go nie spotkasz. Bo, jak powiadają na Mazurach, w 1914 r. Pan Bóg wypuścił na świat szatana, który wyprawia takie harce okropne i który wszystkie inne diabła poprzepędził.

Opowiadała mi kiedyś pewna zająca gróźka następującą bajkę, której bohaterem był Kolbóg.

Chciał ten potwór zdobyć dla siebie za żonę małżonkę królewicza, co mu się na szczęście nie udało. A było to tak.

Pewien królewicz pojął za żonę wie ską dziewczynę. Pokochał ją — oślęła go nie tylko urodą, ale i tym, że podobno umiała praść złoto ze słomy. Kiedy królewicz-małżonek zapragnął, by sztuki swej nauczyła przedki zamkowe, piękna niewiasta

rował jej rękawiczki złotoprądkie pod warunkiem jednak, że ona odgadnie nazajutrz jego imię. Gdyby warunkiem tego nie spełniła — miała zostać małżonką Kolboga.

Zrozpaczona kobieta zgodziła się a Kolbóg, zamieniwszy się w ptaszka, wyleciał przez okno do lasu, w którym właśnie polował królewicz, — siadł na gałęzi i zaczął śpiewać.

Księżę zrozumiał słowa piosenki — ptak radował się, że nazajutrz posiadzie za żonę piękną księżnę, która nie zna jego imienia... „Titelituri! Zapamiętał sobie królewicz słowa piosenki i wróciwszy na zamek opowiedział żonie o zabawnym śpiewaku. Ale księżna domyśliła się, kim był ten ptak.

Nazajutrz, gdy Kolbóg wyłonił się z za kominka, powitała go słowami: «Jak się masz, Titelituri?»

Usłyszawszy swe imię, ze złości wpadł do kominka, zrywając dach i z hukiem wyleciał, jak błyskawica, tylko ogon lśniący i długi widać było. dopóki potwór nie skrył się w chmurach.

Już się więcej nie ukazał. Księżna w czarodziejskich rękawiczkach przędła złoto ze słomy, a mąż miłował ją bardzo.

Titelituri — to podobno jedyne imię diabelskie, imię z rodu

SZYBCIEJ-WYZEJ-DALEJ

ZIMOWE LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI 2-3 marca

zmartwiła się bardzo — lękała się, że kłamstwo wyjdzie na jaw, a

ona utraci serce i zaufanie męża.

Kiedy księżna siedziała w swej komnacie, pogrążona w smutku, wyłonił się z za komina Kolbóg i ofia-

Kolbogów, co to, jak smoki ogoniaste, szybowały niegdyś w przeszczerkach nad ziemią Mazurską.

Emilia Sukertowa-Biedrawina

OGŁOSZENIA DROBNE

WOJEWÓDZKI Urząd Informacji i Propagandy w Olsztynie, ul. Stalina 7, poszukuje do pracy na kilka godzin tygodniowo (może być w godz. p.p.): a) Prawnika w charakterze radcy prawnego tuż. Urzędu, b) 2 ludzi z wykształceniem wyższym, którzy posiadają znajomość pracy dziennikarskiej i literackiej, jakkolwiek takowej nie uprawiali dotąd zawodowo. (230-1)

POSZUKUJE pokoju umeblowanego za dobrym wynagrodz. niem. Wiadomość w Administracji „Wiadomości Mazurskich“, ul. Barbary 1. (242)

UNIEWAZNIAM skądzone zaświadczenie tymczasowe pochodzenia polskiego na nazwisko Dmuszewska Mina, zamieszkała w Gietrzwałdzie, pow. Olsztyn. (241)

NADZWYCZAJNY Komisariat do Walki z Epidemiami w Olsztynie, Warszawska 85. W związku z walką z zaświerzbieniem w okręgu Mazurskim, Komisariat prosi o zgłoszenie młynków walcowych ręcznych lub na napęd elektryczny, które są niezbędne potrzebne do wyr. bu maści przeciwzawierbowej. Cenę i rodzaj młynka prosiny podać pod adres N. K., Olsztyn, ul. Warszawska 85. (243)

POSZUKUJE 5-letniej Zaczek Jadwigi: włosy ja nie kręcone, oczy niebieskie, lewe ramię sparzone (blizna), nazwiska nie zna, zapewne pamięta imiona rodzeństwa Zdzisława, Jasia i Marysi. M. rzec — kwiecień rok ub. była szpitalu w Heilsbergu, następnie lud dziecka zaginął Rzekomo widziano je w Olsztynie. wiadomość: Olsztyn, Stalina 20, Polski Czerwony Krzyż. (176)

Czas zamawiać i opłacać prenumeratę

Przypominamy, że czas opłacać prenumeratę na miesiąc marzec. Czytelnikom, którzy zalegają za opłatą prenumeraty, wstrzymamy będzie wysyłka pisma.

PRZETARG. Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Mazurskiego w Ostrowie Sztynie wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródlęśnych tuż. Okręgu. Oferty w lakowanych kopertach z napisem: Przetarg na jezioro... (nazwa jeziora) składać należy w Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, Aleja Wolności 13, każdego 10 i 20 października do godz. 12-ej, poczym stapi ich otwarcie o godz. 12 30 w obecności ewentualnie przybyłych oferentów. — Dokładnych informacji udziela Biuro Ub. G, w Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie.

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez K. U. w Płocku oraz kartę przesiadkową wydaną przez P. U. R. w Płocku, na nazwisko Kleniewski Stanisław, urodz. 23. III. 1923 r. w Zakrzewie, pow. Lipno.

Obrotowy P.K.O. czeki kasowe, bezpłatne przelewy, przekazy do wszystkich miejscowości, czeki kasowe, płatne w urzędach pocztowych, imienne przekazy kasowe na 1.000.— lub 5.000.— złotych, płatne we wszystkich oddziałach PKO i placówkach pocztowych.

Obrotowy P.K.O. oszczędnościowy wkłady oszczędnościowe z wykl., płatne we wszystkich Oddziałach PKO i placówkach pocztowych, oraz umieszczone, płatne w Oddziale PKO, który wydał książeczkę.

PKO zapewnia swoim klientom tajemnicę wkładów.

Oddział P. K. O. w Gdyni Ekspozytura PKO w Gdanskumiesi się przy ulicy 3 maja 27. Plac 1 maja 4

Godziny kasowe: 8—14 w sobotę od 8—13

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) Budowę prowizorycznego mostu drewnianego przez rzekę Biebrze na km. 276, 364 linii Grajewo—Białystok.
- 2) Budowę mostu stałego przez kanał Rudzki na km. 275, 863 linii Elk—Białystok, szlak Grajewo—Osowiec.

Składanie ofert na każdy z obiektów w oddzielnych, zapieczętowanych kopertach.

Slepe kosztorysy oraz udzielanie bliższych informacji w gmachu Dyrekcji w Olsztynie, pokój Nr. 301.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 11 marca 1946 r. o godzinie 12-ej, w gmachu Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (285-2)

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. sw. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Spółem“ w Olsztynie.

CENY OGŁOSZENI: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA, 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.